Autor: Kamil Kurdziel

kl. 2D

IV Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół nr 1 im. Gustawa Morcinka w Tychach

Opiekun: Bernadeta Najdzińska - Skupnik

„Ciężki początek lat osiemdziesiątych”

Brak podstawowych produktów, połączeń telefonicznych czy dzielenie społeczeństwa na „lepszych” – posiadających bony czy waluty obce i „gorszych” – nie mogących korzystać z dóbr Pewexu, to nieliczne z uroków okresu stanu wojennego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W tej krótkiej notatce przedstawię kilka wspomnień mojej babci z lat 1981 – 1983.

Dokładnie 13 grudnia 1981 roku został wprowadzony na terenie całej ojczyzny stan wojenny. Już po porannym przebudzeniu można było to odczuć. W telewizji nie wyemitowano kolejnego odcinka „Teleranka” co nie spodobało się mojemu 3-letniemu wtedy tacie i 11-letniej cioci. Babcia szukając odpowiedzi, postanowiła włączyć radio, jednakże tak samo jak w telewizji, emitowany był jedynie komunikat generała Wojciecha Jaruzelskiego o wypowiedzeniu rodakom „wojny”, bo śmiało możemy to tak nazwać.

Życie w tamtym okresie było bardzo trudne – niekończące się kolejki do sklepów, na stację benzynową (popularny CPN) po paliwo, którego przecież tam nie było – bardzo męczyło moich dziadków, którzy z dwójką dzieci i domem z gospodarstwem musieli zmagać podstawowymi problemami życia, bez rozwiązania których trudno przeżyć i utrzymać rodzinę.

Na szczęście nasza rodzina doznała dobrodziejstwa losu. W Anglii mieszkał wuj dziadka, który od czasu do czasu wysyłał swojemu bratankowi „unrę”, w której znalazły się również dolary. Więc babcia mogła kupić jakieś pyszności lub urządzenia w Pewexie. Ten, kto miał możliwość korzystania z dóbr tego sklepu, mógł pozwolić sobie na kupienie czegoś zachodniego – dobra niedostępnego i potępianego w Polsce Ludowej.

Tamte czasy były ciężkie i nie życzmy nikomu, aby musiał zmagać się z taką biedą, jaka wtedy towarzyszyła naszym rodakom w ttamtym okresie. Miejmy nadzieję, że podobne wydarzenia nie będą miały już miejsca w dzisiejszym świecie.